

Syria świętuje Boże Narodzenie

26 grudnia 2018

W ciągu ostatnich dwóch lat święta Bożego Narodzenia w Syrii są obchodzone coraz huczniej, co jest efektem postępów tamtejszej armii i jej sojuszników w walce z ugrupowaniami islamskich ekstremistów. Choinka w Damaszku po raz pierwszy od wybuchu konfliktu rozbłysła więc już kilka dni temu, natomiast wczoraj i dzisiaj odbyły się religijne uroczystości w najważniejszych świątyniach chrześcijańskich na terenie tego kraju.

Po raz pierwszy od wybuchu wojny w Syrii, bożonarodzeniowa choinka rozbłysła w Aleppo przed dwoma laty, kiedy miasto zostało w całości wyzwolone przez siły rządowe. W tym roku uroczystość inauguracji świątecznych światełek powróciła do syryjskiej stolicy, ponieważ dekoracje z okazji najważniejszego święta dla wyznawców Chrystusa pojawiły się na placu Abbasydów nieopodal ścisłego centrum Damaszku. Postawienie trzydziestometrowego drzewka wspólnie obserwowali więc miejscowi chrześcijanie i muzułmanie.

Mieszkańcy tej części syryjskiej stolicy dotychczas mogli obchodzić chrześcijańskie święta jedynie w domowym zaciszu, bowiem była ona często ostrzeliwana przez dżihadystów, dopóki w tym roku nie zostali oni wywiezieni po ciężkich walkach do prowincji Idlib w północnej części kraju.

Podobne uroczystości odbyły się zresztą w wielu innych miastach Syrii, które nie muszą już obawiać się stałego zagrożenia ze strony terrorystów, a więc m.in. w Aleppo, Tartus, Hamie, Latakii czy Hims.

Boże Narodzenie w Syrii to również Msze Święte, powracające w

niektórych miastach nawet po ośmiu latach przerwy. Podczas jednej z nich patriarcha Ignacy Efrem II, zwierzchnik Syryjskiego Kościoła Ortodoksyjnego, zauważył powolny powrót Syrii do normalności, choć jednocześnie modlił się za wszystkich uprowadzonych wyznawców Chrystusa, w tym także dwóch biskupów porwanych przez terrorystów w prowincji Aleppo.

Nie we wszystkich częściach Syryjskiej Republiki Arabskiej tegoroczne święta wyglądają równie optymistyczne. W miejscowości Al-Kamiszli w kontrolowanej przez siły kurdyjskie północno-wschodniej części kraju, chrześcijanie znajdują się już w zdecydowanej mniejszości i stale emigrują z tych terenów. Garstka wyznawców Chrystusa mogła pozostać z kolei w rządzonej przez „rebeliantów” prowincji Idlib, ale pod warunkiem, iż nie będą oni demonstrować swojej wiary.

Na podstawie: Sana.sy, Arabnews.com, English.alarabiya.net
Źródło: Autonom.pl